

NAZWY WŁASNE NA USŁUGACH IDEOLOGII (NA PRZYKŁADZIE ŁODZI W LATACH 1945–1989)

Słowa tematyczne: onomastyka, socjalizm, Łódź, zmiany nazw

Nazwy własne obok podstawowej funkcji identyfikacyjnej pełnią liczne funkcje kulturowe. To banalne stwierdzenie ilustruje sposób funkcjonowania propriów rozmaitego typu: antroponimów, toponimów, urbanonimów, chrematonimów itp. Najwięcej i najbardziej ciekawych przykładów różnego rodzaju uwikłania kulturowego nazw własnych dostarcza onomastyka literacka. Znajdujemy je także na płaszczyźnie diachronicznej, by wspomnieć chociażby germanizowanie nazw miejscowych i miejskich na terenach polskich w czasie utraty niepodległości (zob. Bieńkowska, Umińska-Tytoń 2013: 47–58), procesy niemczenia imion i nazwisk na Śląsku Opolskim (zob. Madeja 1965) czy też używanie w celach dyskryminacyjnych pewnych imion określających Polaków i Żydów (zob. Umińska-Tytoń 1988: 121–140). Te i liczne inne przykłady dowodzą znaczenia nazw własnych w procesie kreowania rzeczywistości. Nazwy własne mogą utrzymywać pożądane z punktu widzenia władzy elementy historii i kultury danego narodu, podkreślać jej swoistość i odrębność, a przez to tworzyć wrażenie przynależności nazywanych ludzi i miejsc do określonego kręgu kulturowego i narodowego.

Dotykamy w tym miejscu ważnego zagadnienia, które zajmuje uwagę badaczy od samego początku kształtowania się refleksji teoretycznej dotyczącej istoty nazw własnych. W ujęciu tradycyjnym za jeden z podstawowych wyróżników tej części zasobu słownictwa każdego języka uważany jest brak znaczenia leksykalnego. Od dawna już jednak badacze z zakresu różnych dyscyplin humanistycznych (przede wszystkim filozofowie i językoznawcy) dostrzegali ładunek semantyczny, jakim obciążone bywają propria. Ten ładunek może mieć różny ciężar, gdyż w rozmaitych opracowaniach mówi się m.in. o znaczeniu kategoryjnym, gramatycznym, genetycznym, strukturalnym, etymologicznym, emotywnym (ekspresywnym), metaforycznym, asocjacyjnym (skojarzeniowym), pragmatycznym (zob. Kaleta 1998: 19–28). W kontekście poruszanego tu problemu szczególnie istotne wydają się uwarunkowania pragmatyczne nazw własnych, ponieważ czynią one daną nazwę zro-

zumiałą „jedynie w ramach określonego kontekstu społeczno-kulturowego i określonego systemu wartości” (Kaleta 1998: 26). Aby dana nazwa mogła przynieść pożądane z punktu widzenia osób dokonujących aktu nominacji efekty pragmatyczne, powinna nawiązywać bezpośrednio do znaczenia leksykalnego wyrazów fundujących albo konotować pewne wartości czy idee¹ (zob. Rutkowski 2003: 244). Stały element znaczenia nazw własnych, istotny z punktu widzenia pragmatyki językowej, stanowi — jak zauważają onomaści — wartościowanie (zob. Bogdanowicz 2010: 118).

Naszym celem jest odpowiedź na pytanie, jak władza ludowa w Polsce po 1945 r. wykorzystywała nazwy własne do kreowania nowej, socjalistycznej rzeczywistości oraz jakie wartości istotne dla nowego systemu politycznego nazwy własne miały ewokować². Sięgnijemy do szeroko rozumianego nazewnictwa miejskiego z obszaru Łodzi. Obok urbanonimów w ścisłym sensie wykorzystamy chrematonimy, a zwłaszcza nazwy instytucji (kin, teatrów, zakładów pracy, szpitali itp.). Obserwacji poddamy nie tylko nazwy tworzone w nowych warunkach społeczno-politycznych po drugiej wojnie światowej, ale także te, które usunięto, zastępując je innymi. Artykuł nie ma charakteru materiałowego, nie zawiera więc całości łódzkiego zasobu onimicznego. Przytaczamy przykłady w wyborze jako ilustrację różnorodnych nominacji podporządkowanych wartościom ideowym istotnym w nowej, charakterystycznej dla okresu powojennego socjalistycznej rzeczywistości.

Na wstępie naszych rozważań warto przywołać encyklopedyczną definicję pojęcia *socjalizm*, która uwypukla najistotniejsze wartości i idee systemu znajdujące odzwierciedlenie w nazewnictwie.

Socjalizm w *Encyklopedii powszechnej* ujmowany jest w dwu znaczeniach:

1. Ideologia społeczna, która na gruncie krytyki ustroju kapitalistycznego głosi program zniesienia stosunków społecznych opartych na prywatnym władaniu środkami produkcji oraz postuluje zbudowanie ustroju społecznego, w którym społeczna własność podstawowych środków produkcji, oddanie ich pod kontrolę społeczeństwa i wykorzystanie w celu racjonalnego zaspokojenia jego potrzeb — stanie się ekonomiczną podstawą zniesienia podziałów klasowych i wyzysku człowieka przez człowieka, a zarazem zasadniczą przesłanką przemian prowadzących do realizacji zasad sprawiedliwości i równości społecznej. [...] stanowi część składową marksizmu-leninizmu.
2. Ustrój społeczny oparty na realizacji postulatów wysuwanych przez ideologię socjalistyczną (zob. Encyklopedia).

¹ M. Rutkowski, analizując współczesne nazwy marketingowe, wśród pierwszych znaczących (nawiązujących do znaczenia leksykalnego) wymienia np. nazwy margaryn: *Bona, Dobra, Znakomita*, do drugich natomiast (konotujących konkretne wartości) zalicza „nasycone perswazyjne nazwy metaforyczne, nastawione na obrazowanie, lub też konotacyjne, mające niebezpośrednio wywoływać pozytywne skojarzenia związane z produktem”, m.in. nazwy wędlin: *szynka Babuni, Domowa, Wiejska, Starowiejska, Staropolska* (2003: 245).

² Na temat zmian w nazewnictwie łódzkim po 1989 r. zob. Nowakowska 1998; Stobiecki 2013.

Krytyka ustroju kapitalistycznego leżąca u podstaw ideologii socjalistycznej dotyczyła nie tylko stosunków społeczno-gospodarczych opartych na prywatnej własności środków produkcji. W praktyce sprowadzała się ona do zanegowania wszelkich form życia społecznego w Drugiej Rzeczypospolitej, zwłaszcza znamiennych dla sfer posiadaczy (burżuazji i ziemiaństwa). W rezultacie następowało odcięcie od tzw. kultury wysokiej. Dobrą ilustracją tego zjawiska mogą być nazwy kin łódzkich. Odeszły w przeszłość nazwy kin działających w Łodzi w okresie dwudziestolecia międzywojennego, motywowane pojęciami zaczerpniętymi z kultury antycznej, np.: *Adria*, *Apollo*, *Arkadia*, *Capitol*, *Colosseum*, *Sfinks* itp. Po 1945 r. szukano inspiracji dla nazw kin, wykorzystując w tej funkcji nazwy związane z rodzimą przestrzenią geograficzną, słowiańską, polską i łódzką, np.: *Bałtyk*, *Gdynia*, *Oka*, *Tatry*, *Wisła*, *Włókniarz*.

Krytyka obejmowała też polityków minionego okresu. W 1945 r. usunięto imię marszałka Józefa Piłsudskiego z nazwy parku Ludowego, znajdującego się w jednej z łódzkich dzielnic, Zdrowie. Wyeliminowano też z nazw ulic nazwiska współpracowników marszałka oraz uczestników wojny 1920 r., czyli:

Henryka Barona, pseud. Smukły, 1887–1907, działacza socjalistycznego, członka Organizacji Bojowej PPS, uczestnika wielu akcji zbrojnych straconego na Cytadeli;

Ignacego Daszyńskiego, 1866–1936, premiera i ministra spraw zagranicznych, wieloletniego przywódcy PPS-u;

Gustawa Orlicz-Dreszera, 1889–1936, generała dywizji Wojska Polskiego, uczestnika I wojny światowej oraz wojny 1920 r.;

Bronisława Pierackiego, 1895–1934, generała broni, legionisty, polityka, wicepremiera RP, zastrzelonego przez zamachowca;

Stefana Pogonowskiego, 1896–1920, łódzianina, porucznika, dowódcy I Batalionu 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, który poległ pod Warszawą w 1920 r.;

Kazimierza Rożnowskiego, 1875–1939, działacza PPS, współpracownika Józefa Piłsudskiego przy redakcji „Robotnika” w Łodzi;

Aleksandra Sułkiewicza, 1867–1916, działacza socjalistycznego i niepodległościowego.

Filozoficzną podstawą marksizmu jest materializm, nowa władza kreowała zatem społeczeństwo laickie. Na gruncie nazewnictwa postawa ta zaznaczyła się w dwojaki sposób — przez:

- 1) eliminację świętych jako patronów ulic;
- 2) eliminację osób duchownych jako patronów ulic.

Część nazw wywodzących się od imion świętych Kościoła katolickiego została zmieniona całkowicie (np. *św. Andrzeja* na *Andrzeja Struga*, *św. Luizy* na *Hutora*), niektórych zaś pozbawiono określenia *święty* (np. *Antoniego*, *Doroty*, *Jakuba*, *Józefa*, *Zofii*). Należy jednak zaznaczyć, że brak przydawki *święty* w wykazie ulic na mapach niekoniecznie musi być świadectwem laicyzacji życia społecznego, lecz tylko efektem elipsy, częściej w potocznym, codziennym funkcjonowaniu danej nazwy (zob. też Handke 1992: 122–123). Zmieniono również nazwy, któ-

rych patronami byli duchowni, a więc: ul. *ks. bpa Władysława Bandurskiego* zamieniono na *Adama Mickiewicza*, *ks. bpa Wincentego Tymienieckiego* na *8 Marca*, dwie ulice *ks. Augustyna Kordeckiego* na *Rumuńską* i *Albańską*, *ks. Aleksandra Malinowskiego* na *Stanisława Kunickiego*, *ks. Ignacego Skorupki* na *Stanisława Worcella*, *ks. Franciszka Ksawerego Malatyńskiego* na *Węgierską*.

Równoległe z usuwaniem ze świadomości społecznej treści religijnych usiłowano za sprawą nazewnictwa upowszechnić subiektywną, pozytywnie wartościowaną z perspektywy nowej władzy wizję historii narodowej. Usuwno więc z nazewnictwa miejskiego nazwy konwencjonalne motywowane nazwami miejscowości, niegdyś polskich, które w wyniku zmiany granic po drugiej wojnie światowej zostały poza wschodnią granicą. W 1951 r. dokonano w Łodzi kilku zmian tego typu. Tworząc nową nazwę, sięgano po nazwę miejscowości z tego samego regionu, np. *Tarnopolska* → *Przemyska*; *Słonimska* (*Słonim* — miasto na Białorusi) → *Białoruska*, lub też wykorzystano podobieństwo brzmienia: *Oszmiańska* → *Ormiańska*; *Wołyńska* → *Wieluńska*. Trzeba podkreślić, iż opisywane zjawiska dotyczyły nie tylko rzeczywistości polskiej, ale miały zasięg „ogólnosocjalistyczny”. Ponadto warto dodać, że zmiany nazewnictwa wynikające z pobudek ideologicznych zdarzały się w różnych okresach historii miasta czy kraju.

Oczywiste jest, że władza ludowa kształtowała świadomość społeczeństwa, korzystając z nazw pamiątkowych. Nazwiska działaczy komunistycznych patronujących ulicom łódzkim należały do panteonu patronów propagowanych przez władze PRL. Nazwy od nich tworzone istniały w wielu miastach i miasteczkach Polski. Należy tu wymienić nazwiska patronów ulic łódzkich, takich jak: Piotr Bardowski, Tekla Borowiak, Marian Buczek, Włada Bytomska, Paweł Finder, Małgorzata Fornalska, Władysław Hibner, Czesław Hutor, Salomon Jaszuski, Marcin Kasprzak, Leon Koczaski, Wera Kostrzewa, Władysław Kniewski, Janek Krasicki, Ludwik Krzywicki, Stanisław Kunicki, Alfred Lampe, Karol Libelt, Róża Luksemburg, Julian Marchlewski, Marcei Nowotko, Zula Pacanowska, Jan Pietrusiński, Stefan Przybyszewski, Tomasz Rychliński, Józef Strzelczyk, Stanisław Tybura, Wanda Wasilewska, Ludwik Waryński oraz Bronisław Zapała. Rzadko pojawiały się nazwiska zagranicznych komunistów; w tej funkcji można jedynie przywołać nazwisko Karola Liebknechta.

Budowa ustroju i społeczeństwa socjalistycznego podlegała ogólnym prawidłowościom wypracowanym przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego i sprawdzonym w praktyce politycznej wszystkich krajów socjalistycznych. Były więc nazwy własne okazją do manifestowania sojuszu ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Służyły temu nazwy pamiątkowe utrwalające udział Związku Radzieckiego w zwycięstwie nad Niemcami w drugiej wojnie światowej; ulice zyskały nazwy: *Armii Czerwonej*, *Obrońców Stalingradu*, *19 Stycznia* (data wyzwolenia Łodzi przez wojska radzieckie). Nazwy własne służyły także upowszechnianiu osiągnięć Związku Radzieckiego w nauce i technice, zwłaszcza w astronautyce. Przejawem tego

były nadane w 1961 r. nowym ulicom nazwy *Astronautów*, *Kosmonautów* i *Jurija Gagarina* (1934–1968, pierwszy człowiek, który odbył lot kosmiczny po orbicie Ziemi). W 1962 r., z okazji wizyty w Łodzi radzieckiego kosmonauty Giermana S. Titowa, który jako pierwszy przebywał na orbicie całą dobę i ręcznie sterował statkiem kosmicznym, powstałe wówczas w mieście rondo nazwano jego imieniem. Towarzysząca mu Walentyna Tierieszkowa, pierwsza kobieta kosmonautka, która dokonała lotu kosmicznego po orbicie okołozemskiej, została patronką Zespołu Szkół Odzieżowych. W myśl sojuszu ze Związkiem Radzieckim eliminowano z historii wszelkie przejawy działań skierowanych przeciw ZSRR (np. usuwano z urbanonimów nazwiska uczestników wojny z 1920 r.). Związki z sojusznikiem podkreślały natomiast nazwy: *Kino „Sojusz”*, *Kino „Pionier”* i *Dom Handlowy „Pionier”*, *plac Pionierów* (*pionier* ‘członek masowej dziecięcej organizacji komunistycznej w ZSRR, wychowującej dzieci w duchu komunistycznym’). Rozwój państwa socjalistycznego uwarunkowany był m.in. pogłębianiem jedności i współpracy państw światowego systemu socjalistycznego. Jedną z form współpracy międzynarodowej było partnerstwo miast. W nazewnictwie zaowocowało to toponimami przeniesionymi na różne obiekty; kino zyskało nazwę *Iwanowo* (miasto partnerskie Łodzi położone w dorzeczu Wołgi, około 300 km na północny wschód od Moskwy), restaurację nazwano *Karl-Marks-Stadt* (miasto w południowej części Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obecnie Chemnitz). W latach siedemdziesiątych XX w. międzynarodową kuchnię reprezentowały dwa lokale: *Peszt* (węgierską) i *Natasza* (rosyjską).

Nacjonalizacja środków produkcji wpłynęła na zmianę nazw fabryk, przedsiębiorstw i innych instytucji w mieście. Wtedy oficjalne nazwy stały się dwudzielne. Pierwsza część wносиła informację o nazywanym obiekcie (*Zakłady Przemysłu Bawełnianego*), druga zaś, pełniąc funkcję członu odróżniającego, zawierała imię patrona (*im. Armii Ludowej*). Dawne zakłady Poznańskiego po upaństwowieniu zyskały miano *Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego*, w latach siedemdziesiątych dodano człon *Poltex*; przedwojenne zakłady Biedermana przemianowano na *Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Szymona Harnama*; powstałe z przejętych przez władzę ludową Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheibler i L. Grohman w latach 1949–1956 funkcjonowały jako *Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina*, w 1956 r. zmieniono im nazwę na *Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju*. Listę patronów łódzkich przedsiębiorstw można wydłużyć. Są na niej nazwiska: Stanisława Dubois, Feliksa Dzierżyńskiego, Małgorzaty Fornalskiej (1902–1944, działaczka komunistyczna rozstrzelana na Pawiaku), Adama Próchnika (1892–1942, działacz socjalistyczny i oświatowy, historyk), Józefa Strzelczyka (1901–1942, działacz ruchu robotniczego) i in. Obok osobowych patronów w nazwach instytucji wykorzystywano nazwy zbiorowości, np. *Obrońców Pokoju*, formacji wojskowych, np. *ZPB im. Armii Ludowej*, także znaczące daty, np. *Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja*. Z czasem na miejscu patrona instytucji w obrębie danego proprium

zaczęły się pojawiać nazwy firmowe. Były wygodnym znakiem wyróżniającym daną instytucję spośród innych, zwłaszcza że część pamiątkowa nazwy nie zawsze jednoznacznie identyfikowała obiekt. Ten sam bowiem element wchodził w skład wielu nazw różnych obiektów, np. obok wymienionych już *Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja* były też ulica *1 Maja* i kino *1 Maja*. Małgorzata Fornalska patronowała *Łódzkim Zakładom Przemysłu Odzieżowego*, ale także istniało *XXVI Liceum Ogólnokształcące im. Małgorzaty Fornalskiej* i ulica jej imienia. W miarę rozszerzania kontaktów handlowych o zasięgu międzynarodowym coraz częściej nazwy zakładów przemysłowych opatrywano znakami firmowymi. Zajmowały one w strukturze nazwy miejsce dotychczasowego patrona, np. *Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego „Stomil”*. Rzadziej dodawano je do pełnej nazwy, np. *ZPB im. F. Dzierżyńskiego „Eskimo”*. Jako znaki firmowe często występowały skrótowce, np.: *Łódzkie Zakłady Artykułów Technicznych „Artech”*; *Fabryka Firanek i Koronek „Fako”*; *Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych „Majed”* czy *Widzevska Fabryka Maszyn Włókienniczych „Wifama”*.

Skrótowce powstawały nie tylko z pełnej nazwy instytucji. Niekiedy wywodziły się z połączeń wyrazowych charakteryzujących zakres działania obiektu nazywanego, np.: *ZPB im. J. Marchlewskiego „Poltex”* (polskie tekstylia), *Zjednoczone Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Textilimpex”* (tekstylia — import — eksport), *Centrala Importowo-Eksportowa „Skórimpex”* (wyroby ze skóry — import — eksport). W 1962 r. z połączenia trzech różnych zakładów przemysłu bawełnianego powstał kombinat włókienniczy, nazwany później „*Uniontex*”, w której to nazwie zawarta jest informacja o zjednoczonym charakterze fabryki i o jej włókienniczym profilu. Nazwa zakładu bywała też motywowana nazwą zasadniczego produktu, np.: *Zakłady Włókien Sztucznych „Anilana”* czy *Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Bistona”* (potentat w produkcji bistoru dla ZSRR). Sięgano również po imiona bohaterów literackich czy inne nazwy z przestrzeni literackiej, np.: *Dom Mody Przemysłu Odzieżowego „Telimena”*, *Widzevska Fabryka Nici „Ariadna”*, *Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Olimpia”*, *Zakłady Przemysłu Pończoszniczego „Feniks”*. Rzadziej wykorzystywano nazwy miejscowe odwołujące się do lokalizacji fabryki, np.: *Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne „Teofilów”* (Teofilów — jedno z łódzkich osiedli), *Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka”* (siedziba przy ul. Wólczańskiej), „*Lodex*” *Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Ludwika Waryńskiego (Lodex < Łódź + eksport)*. Niekiedy asocjacje były odleglejsze, np.: *Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Eskimo”* (odzież tak ciepła, że byłaby odpowiednia dla Eskimosów), *Łódzkie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”* (100 mil można przebyć w wyrobach produkowanych przez te zakłady). Skrótowce zagościły też w nazewnictwie handlowym. Handel społeczny po zakończeniu wojny został scentralizowany. Powstał *Miejski Handel Detaliczny (MHD)* oraz *Miejski Handel Mięsem (MHM)*, który przejmował lokale zajmowane wcześniej przez prywatnych przedsiębiorców. W 1947 r. powstała sieć

Powszechnych Domów Towarowych (PeDeT), nieco później pojawiła się *Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego (Cepelia)*.

Kreowaną przez nową władzę rzeczywistość miała cechować nowoczesność. Wyrażała się w nowych stosunkach społecznych opartych na upowszechnieniu wykształcenia, a co za tym idzie — na dynamicznym rozwoju myśli naukowo-technicznej. Nowoczesne społeczeństwa po doświadczeniach drugiej wojny ceniły pokojowe współistnienie, wysoko wartościowano wolność, jakkolwiek różnie ją definiowano. Nowe treści zawierały nazwy oparte na pojęciach abstrakcyjnych typu: *Kino „Wolność”*, *Kino „Pokój”*, *ZPB im. Obrońców Pokoju*. Nazwy podkreślały charakter robotniczo-chłopski nowego społeczeństwa, np. ul. *Hrabiowską* przemianowano na *Proletariacką*, kina nazywano: *Ludowe*, *Kolejarz*, *Popularne*, *Włóknierz*, podkreślając dostępność tej rozrywki dla każdego. Postęp wyrażał się w nazwach ulic nadanych w 1955 r., np.: *Współzawodnicza*, *Racjonalizatorów*, oraz w 1962 r., np.: *Stylonowa* (*stylon* ‘włókno poliamidowe stosowane głównie w przemyśle odzieżowym’) czy *Elana* (*elana* ‘polskie włókno poliestrowe’). Po wybudowaniu w 1958 r. *Elektrociepłowni EC2* w jej sąsiedztwie powstało *Kino „Energetyk”* i ul. *Energetyków*.

Przywołane nazwy pod względem formalnym, z jednej strony, wykazują znamiona tradycjonalizmu (trudno sobie wyobrazić eksperymenty nazewnicze ideologów doktryny np. w odniesieniu do nazw ulic), z drugiej zaś — zwłaszcza w przypadku niektórych rodzajów obiektów miejskich (fabryk, przedsiębiorstw itd.) — harmonizują z propagowanymi wartościami. Szybkość, nowoczesność, rozwój technologiczny znajdowały odzwierciedlenie w często tworzonych skrótowcach, np. *Fako*, *Wifama*, które wchodziły w skład wielowyrzowych nominacji. Jak wspominaliśmy, nie wszystkie skrótowce były tworzone z poszczególnych członów nazwy złożonej, gdyż zdarzały się takie, których podstawą były leksemy nazywające materiały wykorzystywane w produkcji bądź będące jej owocem, np.: *Poltex*, *Skórimpex*. Wśród funkcjonujących w socjalistycznej Łodzi nazw przedsiębiorstw występowały i takie, które bazowały jedynie na wybranych morfemach, np.: *Polskie Dywany Wełniane „Dywilan”* (: *dywan* + może skrót od łac. *lānā* ‘wełna, niec wełniana, tkanina wełniana’), *Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Skogar”* (: *skóra* + *garbować*). Co ciekawe, o ile wśród nazw kilkuwyrzowych dominowały raczej wyrazy rodzime, o tyle w odniesieniu do skrótowców można mówić o dążeniu do uzyskania efektu pewnej internacjonalności (choć wiadomo, że ograniczonej przede wszystkim do krajów tzw. bloku wschodniego). Tym należałoby tłumaczyć częste wówczas nazwy z drugim członem *-ex*, np. *Lodex* (< *Łódź* + *eksport*)³. Tendencję do umiędzynarodowienia widać również w firmonimach zawierających w swym składzie leksemy obce, np. *Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego „Lenta”* (łac. *lentus*,

³ Na ogół mówi się o eksplozji nazw (zwłaszcza przedsiębiorstw i punktów usługowych, fabryk, sklepów itd.) z członem *-ex* po 1989 r., warto natomiast zauważyć, że nie było to zjawisko nowe, o czym świadczy obserwacja zebranego materiału łódzkiego z okresu PRL-u.

-a, -um 'giętki, elastyczny, sprężysty, mocny, twardy, odporny na coś') czy *Łódzkie Zakłady Radiowe „Fonica”* (gr. *phōnē* 'głos, dźwięk').

Należy zauważyć, iż każde miasto, które jest organizmem żywym, przeobrażającym się w czasie, stanowi podatny grunt dla wszelkich zmian o charakterze ideologicznym. Ten organizm jak gąbka łatwo chłonie wszelkie nowinki, czego refleksem może być onimia miejska (zob. Graf 2010). W nazwach łódzkich z okresu socjalizmu w dużej mierze można dostrzec — jeśli nawiązać do koncepcji intertekstualnych — odwołania o różnym charakterze⁴ do innych propriów, które też bazowały na kręgu jedynie słusznych wówczas wartości, mitów i herosów (zob. Rutkiewicz-Hanczewska 2010: 68–73). Tym samym wpisywały się one w zideologizowaną, uniwersalną narrację, obowiązującą we wszystkich krajach socjalistycznych. Współczesne postmodernistyczne organizmy miejskie, jako pozbawione jednolitej ideologii, w warstwie onimicznej czerpią natomiast z różnych systemów kulturowych i kręgów aksjologicznych (zob. Graf 2010: 394).

Nazewnictwo okresu Polski Ludowej było charakterystyczne zarówno pod względem semantycznym, jak i formalnym. Najwyraźniej zaznaczała się w nim rola nazw pamiątkowych. Pełniły one w czasach socjalizmu funkcję edukacyjną i ideologiczną. Upowszechniały wiedzę o postaciach ważnych dla ruchu robotniczego, lansowały pozytywne z punktu widzenia tamtego ustroju wzorce osobowe; upamiętniały wybrane fakty historyczne i ich uczestników. Włączały do świadomości społecznej wiedzę o kulturze i osiągnięciach zaprzyjaźnionych krajów, zwłaszcza Związku Radzieckiego. Wprowadzały do codziennej komunikacji pojęcia dotyczące nowoczesnych form współżycia społecznego i ówczesnych osiągnięć myśli technicznej. Istotna w tym okresie była „semantyka milczenia”. Zmiany eliminujące nazwy nawiązujące do innej niż socjalistyczna rzeczywistości w istotny sposób kształtowały przestrzeń onimiczną człowieka i wpływały na jego światopogląd. Wiele przytoczonych urbanonimów bezpośrednio nawiązywało do szerzonych wówczas wartości, wiele też wykorzystywało środki mniej konwencjonalne — przede wszystkim metafory, metonimie i aluzje. Możliwość wyzyskania tych metod świadczy o potencjale illokucyjnym, który drzemie w ogromnej części propriów (zob. Biolik 2010: 56). W nazwach nie tylko z łódzkiej przestrzeni miejskiej okresu socjalizmu można dostrzec pewne mechanizmy znamienne dla wszelkich nominacji, których celem jest propagowanie pewnych idei, wartości⁵ czy — jak ma to miejsce we współczesnym

⁴ M. Rutkiewicz-Hanczewska, odwołując się do relacji zachodzących na płaszczyźnie hipotekst–hipertekst, wyróżniła trzy rodzaje nazw, „trzy rodzaje onimicznej narracji”: 1) transtekstualizację (przeniesienie nazwy), np. *Na Podgórniku* > *Na Podgórniku*, 2) transformację (przekształcenie nazwy), np. *Głuszynka* > *Głuszec*, 3) intekstualizację (nazwy bez motywacji realnoznaczeniowej), np. nazwy ulic *Anyżowa*, *Laurowa* (zob. Rutkiewicz-Hanczewska 2010: 68–72).

⁵ Procesy te miały charakter w pewnym sensie uniwersalny. Te same tendencje nazewnicze działały nie tylko we wszystkich miastach i miasteczkach PRL-u, ale także we wszystkich krajach, w których socjalizm stał się obowiązującą ideologią.

nazewnictwie marketingowym — zatrzymanie uwagi potencjalnego nabywcy. Jak zauważa M. Rutkowski w odniesieniu do marketingu: „nazw nie tworzy się dla nich samych”. Nazwa „powinna — zdaniem badacza — mieć jakieś znaczenie lub wywoływać określone skojarzenia” (Rutkowski 2003: 239, 243). Podobna sytuacja zachodziła w odniesieniu do nazw nadawanych obiektom miejskim w czasach PRL-u. Przez siatkę konotacji zogniskowanych wokół podstawowych idei i „bohaterów” doktryny miały one budować pewną — zazwyczaj fałszywą — wizję świata⁶. Jak widać, wyzyskiwanie pragmatycznych uwarunkowań nazewnictwa nie jest domeną jedynie czasów współczesnych.

LITERATURA

- Bieńkowska D., Umińska-Tytoń E. 2013: *Łódzkie nazewnictwo miejskie w czasach niewoli narodowej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XX, z. 2, s. 47–58.
- Biolik M. 2010: *Nazwy własne w użyciu pragmatycznym*, [w:] R. Łobodzińska (red.), *Nazwy własne a społeczeństwo*, t. I, Leksem, Łask, s. 49–59.
- Bogdanowicz E. 2010: *Konotacje wartościujące nazw własnych*, [w:] R. Łobodzińska (red.), *Nazwy własne a społeczeństwo*, t. I, Leksem, Łask, s. 115–126.
- Encyklopedia: *Encyklopedia powszechna PWN*, t. IV, Warszawa 1976.
- Graf M. 2010: *Pałac Kultury czy „Pokój z widokiem” — nazwa w zideologizowanej przestrzeni miejskiej*, [w:] R. Łobodzińska (red.), *Nazwy własne a społeczeństwo*, t. II, Leksem, Łask, s. 383–395.
- Handke K. 1992: *Polskie nazewnictwo miejskie*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Kaleta Z. 1998: *Teoria nazw własnych*, [w:] E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Tow. Naukowe Warszawskie–IJP PAN, Warszawa–Kraków, s. 15–36.
- Madeja A. 1965: *Walka z polskim nazewnictwem osobowym na Śląsku Opolskim w okresie międzywojennym*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- Nowakowska M. 1998: *Najnowsze tendencje w tworzeniu nazw ciągów komunikacyjnych Łodzi*, [w:] K. Michalewski (red.), *Język w mieście. Problemy kultury i poprawności*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” XXXVII, s. 143–152.
- Rutkiewicz-Hanczewska M. 2010: *Nomina propria w globalizującym się świecie — sprzeczność tendencji czy onimiczna homeostaza?*, [w:] R. Łobodzińska (red.), *Nazwy własne a społeczeństwo*, t. I, Leksem, Łask, s. 61–73.
- Rutkowski M. 2003: *Nazwy na sprzedaż. O nazewnictwie na usługach marketingu*, „Onomastica” XLVIII, s. 239–254.
- Stobiecki R. 2013: *Łódzkie „boje o historię”. Z dziejów Komisji do Spraw Nazewnictwa Ulic i Placów oraz Budynków Użyteczności Publicznej*, [w:] M. Karwatowska, A. Siwiec (red.), *Komunikacja. Tradycja i innowacje*, PWSZ w Chełmie–UMCS Wydział Humanistyczny, Chełm, s. 446–464.
- Umińska-Tytoń E. 1988: *Imiona łodzian urodzonych podczas okupacji hitlerowskiej*, „Onomastica” XXXII, s. 121–140.

⁶ W ten sam sposób zaklinają rzeczywistość współcześnie funkcjonujące nazwy marketingowe (zob. Rutkowski 2003).

PROPER NAMES AT THE SERVICE OF IDEOLOGY ON THE EXAMPLE OF ŁÓDŹ
IN THE YEARS 1945–1989

SUMMARY

The authors try to answer the question how the post-1945 Communist government in Poland used proper names to create socialist reality and which values fundamental to this political system those names evoked. In this research the authors presented toponyms of Łódź i.e. names of streets, squares, and institutions such as cinemas and factories. Many of the names appealed to official values, myths and heroes. They played an educational and ideological role and at the same time constituted a universal and ideological type of narration which was in force in all socialist countries. On the other hand, names evoking the world of classical culture, bourgeois and capitalist values were removed.

Key words: onomastics, socialism, Łódź, changes of names